

KS. TADEUSZ GUZ

ROLA UNIWERSYTETU
WE WSPÓŁTWORZENIU ROZWOJU ŚWIADOMOŚCI PRAWNEJ
MIESZKAŃCÓW ZIEMI TOMASZOWSKIEJ

Powyższy temat porusza trzy centralne zagadnienia, a mianowicie „mieszkańca” jako człowieka, jakości jego ducha w aspekcie wiedzy i świadomości prawniczej oraz roli samego Uniwersytetu w życiu człowieka i kształtowaniu się jego myślenia oraz działania opartego na fundamencie prawa.

CZŁOWIEK MIESZKAŃCEM
I WSPÓŁTWÓRCĄ SWOJEJ OJCZYZNY

Człowiek od samego początku swojego istnienia zamieszkuje otaczający go kosmos istot zwierzęcych, roślinnych, galaktyk i planet. Przykładem tego zamieszkania, chyba najbardziej przejrzystym, jest zawarty w *Księdze Rodzaju* opis raju jako pierwszego domu człowieka na ziemi, który Stwórca Bóg daruje człowiekowi, jednocześnie zapowiadając w symbolu „drzewa dającego życie – w środku ogrodu”¹, że ten pierwszy dom jest dla niego początkiem domu wiecznego, stąd wskazanie na mieszkańców ziemi tomaszowskiej jest duchową wędrówką do naszych początków oraz do pytania o istotę bycia prawdziwym

Ks. dr hab. Tadeusz Guz – prof. KUL, Katedra Filozofii Prawa, WZNPiE w Tomaszowie Lubelskim, adres do korespondencji ul. Lwowska 80, 20-600 Tomaszów Lubelski.

¹ Rdz 2, 8-9; 15.

mieszkańcem. Zdumiewająco podobnym tekstem do tego fragmentu Starego Testamentu jest myśl Platona zapisana w *Timajosie*:

Więc mówmy, z jakiego powodu organizator zorganizował wszystko, co powstaje, i ten wszechświat. Dobry był. A dobry nie ma w sobie żadnej zazdrości o nic. I on był od niej wolny, więc chciał, żeby się wszystko stawało jak najbardziej podobne do niego. Kto by się najbardziej skłaniał przyjąć taki początek powstawania wszechświata, zgodnie z przeważającym zdaniem ludzi rozumnych, czyniłby założenie najslusniejsze. Bóg chciał, żeby wszystko było dobre, a lichego, żeby nie było nic, [...] więc [...] wyprowadził go z chaosu i doprowadził do ładu².

Tak, jak początkiem raju jest stwórczy Duch Boski, tak też początkiem naszej ziemi tomaszowskiej i zarazem roztoczańskiej jest tenże sam niezwykle wielki w swojej mądrości i miłości do każdego z nas Niebiański Stwórca. Skoro w Nim każdy z nas i nasza ziemia ojczysta biorą swój początek, to u Niego, w Jego wiecznym Duchu istnieją tajemnice prawdziwego zamieszkania. Dokonajmy próby odstonięcia przynajmniej niektórych z nich.

Mieszkać oznacza posiadać odpowiedni fundament, czyli *ethos et ius*, ponieważ moralność i prawo określają kształt relacji człowieka jako mieszkańca do drugiego, tzn. zarówno do Boga, jak i w relacji do człowieka. W tym np. starożytni i arystokratyczni Grecy upatrywali istoty „kształcenia”, by dziecko od początków swojego bytu miało zapewniony „pobożny i stosowny do jego istoty rozwój” i mogło powiedzieć (*paideuo* lub *basileuo*), tzn. „jestem dzieckiem albo królem”³. Dziecko wprowadzane było w tajemnicę zamieszkania poprzez poznanie Boga jako swojego Ojca, Pana i Opiekuna, ale poznanie to miało swoje skutki w odniesieniu do zamieszkania z drugim człowiekiem, o czym decydował właśnie sam Bóg. My chrześcijanie znamy doskonale naszego Stwórcę, a zatem mieszkać dla chrześcijanina na ziemi tomaszowskiej to być razem z Panem Stwórcą i Zbawicielem oraz przyjąć z Jego stwórczych rąk tę ziemię jako Jego dar.

Mieszkać oznacza dalej przyjąć od Niego także stwórczy i dla nas najbardziej twórczy dar Boskiego Ethosu. Opis biblijny zapewnia nas, że porządek moralny i prawny pochodzą ostatecznie od tego samego Pana. Bóg powiedział do pierwszych mieszkańców raju: „Możesz jeść do woli ze wszystkich drzew ogrodu, ale z drzewa, które daje wiedzę o dobru i złu, jeść nie będziesz!

² Tłum. P. Siwek, Warszawa 1986, 29 e.

³ G. S i e w e r t h, *Wagnis und Bewahrung. Zur metaphysischen Begründung des erzieherischen Auftrages*, Einsiedeln 1964², s. 43.

Gdybyś z niego zjadł czeka cię śmierć”⁴. Ten symbol bilijny zawiera bardzo interesującą i dla nas jakże ważną treść, że drzewo to zostało umieszczone przez samego Stwórcę, czyli o treści moralności i prawa decyduje właśnie sam Pan Bóg, a nie człowiek. Prawdziwie mieszkać oznacza zatem przyjąć tę Boską moralność i to Boskie prawo, umiłować je i określić całą egzystencję według nich. Proszę zauważyć historyczną konsekwencję, że te cywilizacje, narody całe i jednostki ludzkie, które chciały tworzyć moralność i prawo przeciwne Bogu, rozpadły się i przeminęły. Tym samym spełniło się słowo Boga, że kto tak czyni, czyli kto wybiera zło zamiast dobra, umiera tracąc bezpowrotnie dom życia, bowiem zło jest negacją i niszczycielem wszelkiego żywego bytu.

Mieszkać, to być z drugim człowiekiem, z mężem i żoną, ojcem, matką i dzieckiem, nauczycielem i uczniem, przełożonym i podwładnym, sąsiadem i gościem, ale także z przyjacielem lub z wrogiem. Jeżeli człowiek prawdziwie mieszka, to jest dla drugiego, służy drugiemu nie czekając na jego pomoc, lecz stale ją uprzedzając. W samo serce stworzenia człowieka wpisany jest ten wymiar bycia „pomocą”⁵ dla drugiego i rzetelnej służby dla niego.

Mieszkać oznacza nadać imię⁶ wszystkiemu, co istnieje. A nadać imię to nic innego, jak poznać prawdę. Dlatego człowiek, który prawdziwie mieszka, rozwija swój rozum, by napełnić go prawdą o Bogu, człowieku, całej postaci jego życia, o kosmosie i przekazuje tę prawdę innym. Mieszkać, to dalej żyć poznana prawdą w domu i szkole, w zakładzie pracy i gminie, żyć prawdą wszędzie tam, gdzie jesteśmy, gdzie pracujemy i cierpimy.

Mieszkać, to tworzyć społeczność; po grecku *politeia*, która pojęta była jako odbicie wspólnoty bogów i dlatego społeczność grecka poszukiwała boskiego porządku wiążącego i świętego prawa dla siebie. Przestrzeganie tego prawa i wychowanie społeczności do jego uszanowania zapewniało gminie *eudaimonia*, tzn. szczęście, a szczęście było znakiem życzliwości i łaskawości niebios. Ale szczęście to nie było możliwe bez *kalokagathia*, czyli bez związania niejako własnej mocy życia i działania z porządkiem i normami boskimi. Szczytem doskonałości społecznej bądź obywatelskiej i gminnej było *arete* i *kleos*, czyli takie urzeczywistnienie własnego bytu, by stanąć na szczycie swoich bytowych możliwości; przykładem jest Sokrates głoszący przed swoją śmiercią pochwałę boskiego porządku, na którym stale nabudowywał swój los.

⁴ Rdz 2, 16-17.

⁵ Rdz 2, 18.

⁶ Rdz 2, 19-20.

JAKOŚĆ DUCHA LUDZKIEGO
JAKO ISTOTA JAKOŚCI BYCIA MIESZKAŃCEM I OBYWATELEM

Mieszkanie w mieście utożsamione zostało przez starożytnych Greków z zajęciem miejsca w uporządkowanym kosmosie. Okres mitu nie zna zamieszkania, bowiem mit ukazuje nam chaos pośród bogów, co więcej, ich wzajemne walki i nienawiść⁷. Dopiero filozofia Sokratesa, Platona i Arystotelesa wprowadziła nas w świat prawdy o uporządkowanym świecie jako kosmosie, dopiero wtedy człowiek mógł „otrzymać mieszkanie”⁸ w kosmosie jako „prawdzie”.

A zatem możemy w świetle wielkiej tradycji myśli ludzkiej postawić tezę o istotnej zależności pomiędzy jakością ducha ludzkiego a jakością jego postawy i służby obywatelskiej. Przypominamy sobie Antygonę Sofoklesa, która przypomina boskie *nomos*, czyli boskie prawo i *dike* jako wyraz jakiegoś boskiego zapewnienia, przyjętego przez nią.

W przekonaniu Greków-filozofów zadaniem filozofii jako nauki było wprowadzić człowieka do wnętrza społeczności i wyrobić w każdym zdolność znalezienia swojego miejsca w społeczności, które podyktowane było jakością ducha. Jeżeli ktoś miał dużo mądrości, był według Sokratesa i Platona powołany do nauczania i rządzenia państwem, człowiek o silnych zmysłach zostawał żołnierzem i obrońcą państwa, a inni silni ciałem mieli za zadanie zapewnić codzienne potrzeby ludzkie, takie jak wyżywienie, ubranie etc. całej społeczności.

Dlatego także dzisiaj istotą Uniwersytetu jest zapewnienie narodowi dobrej jakości myślenia i wychowania całej postawy człowieka na prawidłowo postępującego, sumiennie i suwerennie działającego obywatela. Dzisiaj już nikt na świecie nie wątpi w tę prozaiczną prawdę, że o kształcie naszej ludzkiej egzystencji decyduje w sposób istotny jakość wiedzy – także jakość wiedzy na temat prawa. Podnoszenie zatem świadomości prawniczej pośród naszej narodowej społeczności w tym uroczym regionie ziemi tomaszowskiej uważam za bardzo trafne i konstruktywne zadanie, wspólne dla nas wszystkich, zaangażowanych w te działania. Proszę pozwolić mi w tym miejscu wyrazić moją serdeczną wdzięczność pod adresem moich studentów z Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

⁷ Por. G. S i e w e r t h, *Wagnis und Bewahrung. Zur metaphysischen Begründung des erzieherischen Auftrages*, Einsiedeln 1964², s. 44.

⁸ Tamże.

go Jana Pawła II za podjęcie tej jakże cennej i twórczej dla jakości myślenia prawniczego inicjatywy w postaci Biur Obywatelskich z honorowym poradnictwem prawniczym. Naród nie może odzyskać zniszczonej w dużej mierze przez ideologię marksistowsko-leninowską podmiotowości, jeżeli nie zdobędzie odpowiedniej wiedzy w sensie prawdy, bowiem przyszłość będzie mieć nie społeczeństwo uzbrojone po zęby, bogate finansowo lub wielkie geograficznie, lecz społeczeństwo bogate w wiedzę-prawdę, wiedzę na temat prawa, dopiero wtedy ma przed sobą wszelką szansę na świetlaną przyszłość. Któż mógł za czasów cywilizacji egipskiej i chińskiej oraz innych starych kultur pomyśleć, że Europa kiedykolwiek może stać się kolebką najbardziej dynamicznej cywilizacji i kultury? Stało się to faktem poprzez bogactwo wiedzy-prawdy Greków i Rzymian oraz poprzez bogactwo łaski Boga Ojca w Osobie Jezusa z Nazaretu. Te dwie prawdy przemieniły historię świata i one ostatecznie zadecydują o przyszłości Polski, o przyszłości każdego z nas i tej roztoczańskiej ziemi.

UNIWERSYTET I JEGO FACHOWA SŁUŻBA WOBEC CZŁOWIEKA I REGIONU TOMASZOWSKIEGO

Średniowieczni uczeni, nawiązując do starożytności greckiej i rzymskiej, mawiali: *Si non es civis, non es homo* – jeśli nie jesteś obywatelem, a więc członkiem społeczności, nie jesteś człowiekiem”. Kościół rzymskokatolicki, od początku swojego istnienia oparty na rozumie i wierze, był świadomy swojej odpowiedzialności za człowieka, jego myślenie i całą egzystencję – także tę społeczno-obywatelską. Z tej racji założył instytucję uniwersytetu, który z „zasady był finansowany przez Kościół”⁹, by dopomóc człowiekowi w wykształceniu swojego ducha i przygotowaniu się do różnych zawodów i misji obywatelskich. Wówczas „nauki prawnicze miały swój odrębny status i swoją specyfikę ustaloną dużo wcześniej, niż inne dyscypliny, a w wielkich uniwersytetach prawniczych, fakultetowi jurydycznemu podporządkowane były programowo inne dyscypliny naukowe. Tak więc nie dziwi fakt”, pisze Wielgus,

że Jan Gerson (†1429), profesor i kanclerz Uniwersytetu Paryskiego, postrzega strukturę tej wielkiej (z założenia nieprawniczej) uczelni, na tle troistego archetypu prawa. Stwierdza więc, że Wydział Teologiczny odpowiada prawu boskiemu, niestworzonemu, które odnosi się do ‘Królestwa boskiego i ewangelicznego’; Wydział Filozoficzny odpo-

⁹ Bp S. Wielgus, *Z obszarów średniowiecznej myśli islamskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej*, Płock: PIW 2002, s. 98.

wiada prawnu naturalnemu, które odnosi się do 'Królestwa wewnętrznego i osobowego'; zaś Wydział Prawniczy odpowiada prawnu pozytywnemu, które odnosi się do 'Królestwa obywatelskiego'¹⁰.

Świetnie wykształceni prawnicy byli nie tylko fachowcami w kwestii różnych sporów prawnych, regionalnych bądź międzynarodowych, lecz mieli decydujący wpływ na kształtowanie się wysokiej podmiotowości obywateli. Dlatego ten proces tworzenia uniwersytetów i kształcenia człowieka w średniowieczu zasługuje na największe uznanie, bowiem, jak pisze J. Huizinga, „poczucie prawa było silne jak mur, a ludzie ówczesni ani przez moment nie mieli wątpliwości co do słuszności starej reguły prawniczej, która twierdzi, że tym, co osądza człowieka, jest jego postępowanie”¹¹.

Moją wolą jako dziekana, określoną przez Statut KUL-u, jest, by nasz Wydział Zamiejscowy, który kształci m.in. prawników, przyczynił się, na obraz uniwersytetu średniowiecznego, do istotnego wzmocnienia wiedzy prawniczej w mieszkańcach ziemi tomaszowskiej i polskiej oraz systematycznie podnosił świadomość prawniczą naszego narodu w samym mieście Tomaszowie Lubelskim, a także i w regionie. Statut naszego Uniwersytetu zawiera m.in. tę treść:

historyczne dziedzictwo [...] zobowiązuje do podejmowania działań – także we współpracy z innymi uczelniami i instytucjami pozaakademickimi – na rzecz miasta i regionu. Tradycje wielonarodowej Rzeczypospolitej, a także usytuowanie miasta w pobliżu wschodniej granicy Polski, wskazują kierunki współpracy międzynarodowej i prowadzą do umocnienia więzi między narodami Starego Kontynentu oraz łączą dorobek kultur Wschodu i Zachodu¹².

Uniwersytet jest tutaj w Tomaszowie Lubelskim po to, by służyć tej ziemi i jej mieszkańcom, by wesprzeć ich w trudzie powolnych przemian ku jeszcze godniejszej, szlachetniejszej i doskonalszej postawie człowieka i obywatela. Ze swej strony zapewniam, że wraz z naszymi wszystkimi współpracownikami i studentami uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by sprostać temu pięknemu, ale też i trudnemu zadaniu, aby Uniwersytet był dla Was i dla tej uroczej i drogiej mi ziemi tomaszowskiej sługą, jak życzył sobie tego Jan Paweł II Wielki, gdy do społeczności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego skierował następujące słowa:

¹⁰ Tamże, s. 99.

¹¹ *Jesień średniowiecza*, Warszawa: PIW 1992, s. 278.

¹² *Statut Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2006, s. 11.

Uniwersytecie! *Alma Mater!* Jesteś objęty tą miłością, którą Chrystus do końca umiłował. Jesteś objęty Eucharystią. Trwaj w tym zbawczym uścisku Odkupiciela świata. Służ Prawdzie! Jeśli słyszysz Prawdzie – słyszysz wolności. Wyzwalaniu człowieka i narodu. Służysz życiu!¹³

BIBLIOGRAFIA

- H u i z i n g a J., *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1992.
J a n P a w e ł II, *Przemówienie Ojca Świętego do społeczności uniwersyteckiej, w: Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny*, Warszawa 1988.
P l a t o n, *Timajos*, tłum. P. Siwek, Warszawa 1986.
S i e w e r t h G., *Wagnis und Bewahrung. Zur metaphysischen Begründung des erzieherischen Auftrages*, Einsiedeln 1964².
Statut Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2006.
W i e l g u s S., *Z obszarów średniowiecznej myśli islamskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej*, Płock 2002.

DIE MISSION DER UNIVERSITÄT IN DER MITGESTALTUNG DES RECHTSBEWUSSTSEINS BEI DEN EINWOHNERN DER TOMASZÓW LUBELSKI-REGION

Z u s a m m e n f a s s u n g

Geht man davon aus, dass es zwischen Glauben und Vernunft und damit auch zwischen dem menschlichen und dem biblischen Denken keinen Widerspruch geben kann, da Gott die Welt als geordneten Kosmos geschaffen und gut eingerichtet hat, dann sollte sich das menschliche Leben sowohl auf die Moralität als auch auf das Recht als die zwei den Menschen sein personales Sein ordnende Prinzipien stützen. Da auf diesem Fundament sowohl die Wahrheit im theoretischen Bereich als auch das Gute im praktischen Bereich aufgebaut ist, besteht die Mission der Universität darin, den Menschen in der Tomaszów Lubelski-Region zu helfen, ihr personales Sein an der Wahrheit und dem Guten auszurichten, damit sie zu echten „Einwohnern“ werden, die fähig sind, nach den großen, durch die christliche Lehre inspirierten Idealen ihre Lebenspraxis zu gestalten. Vor allem geht es um einen immer vollkommeneren Erwerb des personalen Selbstbewusstseins durch die ständige Vervollkommnung des moralisch-rechtlichen Bewusstseins, um so zu einer immer vollkommeneren Gestaltung des geistig-materiellen Daseins des Menschen als personales Wesen zu gelangen.

Słowa kluczowe: Mieszkaniec, ethos, ius, uniwersytet, świadomość prawnicza.

Schlüsselworte: Einwohner, Ethos, Ius, Universität, Rechtsbewußtsein.

¹³ J a n P a w e ł II, *Przemówienie Ojca Świętego do społeczności uniwersyteckiej, w: Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny*, Warszawa: PAX 1988, s. 75-76.